

KALIFAT UMAJJADÓW 661–750

Kalifat dynastyczny, a taki był kalifat Umajjadów, rodził się w bólach. Oczywiście było, że system tworzony po śmierci Mahometa się wyczerpał. Był amorficzny, nieokreślony. Władców – kalifów – nazywano *rāszidūn*: idącymi słuszną drogą, rozsądnymi¹¹⁷, zapewne po to, by dać świadectwo szacunkowi dla ich osiągnięć i ich pozycji społecznej. Czasami nazywa się ich wybieranymi lub obieralnymi. Chociaż sposób powoływania ich nie do końca był wolnym wyborem. Istotne było to, że o wyborze kalifów decydowała elita polityczna Kurajszytów, a nie któryś z kurajszyckich rodów. Późniejsi bowiem kalifowie – Umajjadzi i Abbasydzi – tworzyli władzę dynastyczną, nie decydował wybór decydentów lecz przedstawiciele jednego kurajszyckiego rodu.¹¹⁸ Innymi słowy koncepcja nazywania ich kalifami słuszenie prowadzonymi powstała ex post.

Protoplastą dynastii umajjadzkiej był obieralny kalif ‘Uthmān. Ponieważ został zamordowany, jego krewni postanowili przejąć władzę. Wymagało to zanegowania kalifatu ‘Alego. Udało się im to w wyniku pierwszej fitny – wojny domowej lat 656-661. Dokonał tego ich

¹¹⁷ W polskiej terminologii arabistycznej nazywa się ich tradycyjnie „kalifami sprawiedliwymi”. Po angielsku „rightly guided”, po niemiecku „rechtgeleitete Kalifen”, fr. „califes bien guidés”, ros. „праведные халифа”. Jerzy Hauziński używa też poprawnej, choć nieco niezgrabnej nazwy: „kalifowie kroczący drogą słuszości” (s. 19).

¹¹⁸ Dynastyczne były też kontrkalifaty: Fatymidów w Afryce Północnej (910–1171) i kalifat kordobański (929–1031) w arabskiej Hiszpanii (Andaluzji).

przywódca, namiestnik Damaszku Mu'āwija, który ustanowił zasady powoływania swoich na następców tronu. Zwykle powoływano dwóch, głównego i drugiego „na zapas”. Być może po to, by mieć całkowitą pewność, że władza pozostanie w rodzie Umajjadów.

Mu'āwija kontynuował politykę, którą rozpoczął jeszcze pełniąc funkcję namiestnika Damaszku. Po układzie przyjętym przez walczące strony pod Şiffinem w 657 roku Mu'āwija samozwańczo ogłosił się kalifem, nim jeszcze arbitrzy wydali wyrok. Uznał, że oskarżenie 'Alego o udział w spisku wystarczało, by go pozbawić władzy. Oficjalnie uznano Mu'āwiję za kalifa w styczniu 661 roku po śmierci 'Alego. Ale inwestytura, czyli przyjęcie przysięgi na wierność (*baj'a*) odbywało się w trybie przerywanym – kilkakrotnie.

Szczególnie ciekawe jest złożenie przysięgi w Jerozolimie. Wspominają je przelotnie kroniki arabskie (np. Aṭ-Ṭabarī), ale najpełniejszy opis daje chrześcijańska (maronicka) kronika syryjska powstała przypuszczalnie około roku 664. Jej autor był świadkiem opisywanych wydarzeń. Spisywał je tuż po tym, jak do nich doszło. Rękopis z British Library (BL Add. 17 216), stanowiący podstawę edycji Andrew Palmera pochodzi z VIII lub IX w.

Inwestytura Mu'āwiji w Jerozolimie

[*The Maronite Chronicle (AD 664+)* w: *The Seventh Century in the West-Syrian Chronicle. Introduced, translated and annotated by Andrew Palmer*, Liverpool University Press 1993, s. 31–32:]

W AG¹¹⁹ 971, osiemnastym roku Konstansa, Arabowie licznie zgromadzili się w Jerozolimie i powołali Mu'āwiję na króla. Wszedł na

¹¹⁹ AG (Anno Graecorum) odnosi się do ery seleucydzkiej liczonej według kalendarza juliańskiego od roku 312 p.n.e. Rok 971 AG przypadał na rok 659–660 AD, a osiemnasty rok panowania Konstansa II na rok 970 AG tj. 658–659 AD.

Golgotę i usiadł tam, modlił się i udał się do Getsemane, poszedł do grobu błogosławionej Maryi, by się pomodlić. A w czasie, kiedy Arabowie zgromadzili się przy Mu'awiji, nastąpiło trzęsienie ziemi i doszło do gwałtownych wstrząsów.¹²⁰ Znaczna część Jerycha zawałiła się razem ze wszystkimi kościołami [...].

W lipcu tego samego roku¹²¹ emirowie i liczni Arabowie zgromadzili się, podając Mu'awiji prawą dłoń. We wszystkich wsiach i miastach mu podległych wydano obwieszczenie, że zostanie ogłoszony królem i że należy to oznajmiać. Wybił też złote i srebrne monety, ale ich nie uznano, bo nie było na nich znaku krzyża. Nadto Mu'awija nie nosił korony jak inni królowie tego świata. Swój tron ustawił w Damaszku i odmówił udania się do tronu Mahometa.

Informacje w *Kronice* są nieprecyzyjne. Andrew Palmer, edytor, komentator i tłumacz *Kroniki* widzi w tym manipulację jej autora, który przesunął inwestyturę Mu'awiji wstecz o rok tak, by przypadła na czas trzęsienia ziemi, które miało symbolizować Boskie niezadowolenie z przejęcia władzy przez Araba Mu'awiję.

Relacja Aṭ-Ṭabariego

[Aṭ-Ṭabarī, t. V, s. 161; II.4–5:]

W tym roku (tj. czterdziestym – 660 A.D.) złożono hołd Mu'awiji jako kalifowi w Aelii (Īliyā)¹²². Wcześniej w Syrii mianowano go emirem,

¹²⁰ Do trzęsienia ziemi doszło w 659 roku, a więc przed śmiercią 'Alego w końcu stycznia 661 r.

¹²¹ Lipiec 971 AG przypadał na rok 660 AD.

¹²² Tj. Jerozolimie. Od rzymskiej nazwy miasta: Aelia Capitolina.

a 'Alego w Iraku mianowano przywódcą wiernych. Kiedy 'Alego zabito, Mu'āwija został przywódcą wiernych.¹²³

Następny rozdział swojej *Kroniki Aṭ-Ṭabarī* rozpoczyna następująco:

A potem nastał rok czterdziesty pierwszy. Jest to opowieść o wydarzeniach, do których doszło w tym roku, a wśród nich przekazanie przez Al-Ḥasana Ibn 'Alego władzy Mu'āwiji, przybycie Mu'āwiji do Al-Kūfy, złożenie przez mieszkańców Al-Kūfy przysięgi na wierność jako kalifowi.

Szesnastu kalifów dynastii Umajjadów panowało od 661 roku po rok 750. Na ten okres przypadło największe natężenie podbojów: to czas ekspansji terytorialnej kalifatu. Potem ekspansja zahamowała a właściwie ustała. Choć ekspansja islamu trwała nadal, ale już nie jako ekspansja terytorialna, lecz jako przenikanie dzięki kontaktom ze światem, przede wszystkim zaś dzięki rozwojowi handlu. Z czasem lokalne dynastie rozpoczęły swoją ekspansję, Szczególnie od XVI wieku ludy turkijskie zaczęły rozbudowywać ośrodki kultury muzułmańskiej rozszerzając swoje wpływy na świat zarówno muzułmański, jak i ten jeszcze pozostający poza władzą islamu. Wtedy to, w XVI wieku, trzy imperia załadowały islamem: Turcy anatolijscy – Osmanowie, Turkmeni irańscy – Safawidzi oraz Turcy uzbekcy – Wielcy Mogolowie, którzy zajęli Indie.

Ewolucji ulegał tytuł kalifa. Abū Bakr nazywał siebie następcą Proroka, 'Umar następcą następcy Wysłannika Boga: chalifat rasūl Allāh.

¹²³ Moja (JD) transkrypcja tekstu. Oryginał brzmi następująco: „W tym roku (tj. czterdziestym – 660 A.D.) złożono hołd Mu'āwiji jako kalifowi w Aelii (Iliya)¹²³. Opowiadał mi o tym Mūsā Ibn 'Abd ar-Raḥmān, który powiedział: Powiadomił mnie Ismā'il Ibn Rāszid: Wcześniej w Syrii mianowano go emirem. Przekazywano mi ze słów Abū Mushira (أبو مسير) i Sa'īda Ibn 'Abd al-'Azīza, który mówił: 'Ali – pokój niechaj mu będzie – w Iraku był mianowany przywódcą wiernych. Kiedy 'Alego – pokój niechaj mu będzie – zabito, przywódcą wiernych mianowano Mu'āwiję.”

Kalif ‘Umar przyjął także oficjalny tytuł „przywódca wiernych” – *amīr al-mu‘minīn*, czym podkreślał obowiązki wojskowe kalifa, *amīr* bowiem oznacza dowódcę wojsk.

Kalif ‘Uthmān (panował 644–656) wprowadził nowy skrót i zamiast „następcy następcy” po prostu używał tytułu *chalīfat Allāh* – „przedstawiciel Boga”, przez co stawał się namiestnikiem Boga na ziemi. Nie mógł rzecz jasna być „następcą” Boga, jak sugerowałoby pierwotne znaczenie wyrazu *chalīfa* w złożeniu *chalīfat rasūl Allāh* – „następca Wysłannika Boga”. Umajjadzi tę zmianę przyjęli i tym samym zrównali kalifów z wysłannikami, a więc prorokami.

Druga fitna: rok 680

Panowanie Umajjadów zaczęło się od kolejnego konfliktu. Mu‘āwija bowiem samowolnie przejął władzę po zamordowanym ‘Alim. Ogłosił się kalifem, zanim jeszcze zamordowano ‘Alego. Uznał, że władza mu się po prostu należy. Dotychczasowy uzus, a więc wybór przez decydentów, pominął milczeniem. Co więcej – najstarszy wnuk Proroka; Al-Ḥasan zrezygnował z kalifatu. Zaskoczyło to wszystkich i dopiero po śmierci Mu‘āwiji w 680 roku nastąpiło otrzeźwienie.

Druga fitna była katastrofą dla imperium umajjadzkiego. Polityka zagmatwała się w ideologię religijną, a to wszystko powodowało powstawanie wielu ugrupowań o różnej proveniencji walczących ze sobą. Przede wszystkim jednak była to walka o władzę w kalifacie, o podporządkowanie rosnącego mimo tych zawirowań imperium. Zrodziły się nawet trzy, a może nawet i cztery ośrodki władzy: wszyscy walczyli ze wszystkimi. I nie było wiadomo, kto ostatecznie zdobędzie władzę. W ciągu pięciu lat: od 680 do 685 roku władzę sprawowało trzech kalifów umajjadzkich: Jazīd 680-683 II.XI panował 3 lata i 8 miesięcy. Mu‘āwija II: 683-684 w sumie panował kilka miesięcy, zmarł bezdzietny. Marwān I: 684-685 panował niecały rok. To od niego rozpoczęła się nowa – druga i ostatnia marwanidzka linia Umajjadów. Był bratem stryjecznym kalifa ‘Uthmāna. Też panował krótko: niecały rok. Dopiero jego syn ‘Abd

al-Malik (685-705) przywrócił w państwie porządek.

Kiedy uzurpator Mu'awija zmarł, Al-Ḥusajn – młodszy syn 'Alego – uznał, że to jemu należy się kalifat. A legitymacją dla Al-Ḥusajna było to, że był jedynym żyjącym potomkiem Mahometa. Tym bardziej, że starszy syn Mahometa Al-Ḥasan zrezygnował z władzy na rzecz Mu'awiji i co więcej zmarł kilka lat przed Mu'awiją.

Ze śmiercią Mu'awiji zbiegło się kolejne wydarzenie: Ibn az-Zubajr, syn Az-Zubajra – tego, który niegdyś z ʿAlīą wspierał wdowę po Pro-roku 'Ā'iszę w zwalczaniu 'Alego Ibn Abi ʿĀliba, zgłosił pretensje do władzy. Uczynił to jeszcze przed śmiercią Mu'awiji – wtedy, gdy ten powołał swojego syna Jazīda na następcę tronu. Tym samym Ibn az-Zubajr stał się naturalnym sprzymierzeńcem 'Alidów i wrogiem Umajjadów. Tak to pojawili się dwaj nowi pretendenci do władzy: Al-Ḥusajn i Ibn az-Zubajr kontestujący Jazīda.

Losy Al-Ḥusajna były tragiczne. Wkrótce po przejęciu władzy przez kalifa Jazīda Al-Ḥusajn udał się z Mekki do Al-Kūfy, gdzie mieszkańcy chcieli go uroczystie powitać jako kalifa. Ale nowy kalif umajjadzki Jazīd wyprzedził Al-Ḥusajna. Wojska umajjadzkie nie dopuściły go do Al-Kūfy. Al-Ḥusajn ze swoją rodziną i nielicznym oddziałem zatrzymał się pod pobliską Karbalą, i tam w muḥarramie 680 roku otoczyły go wojska kalifa Jazīda. W nierównej walce zginęła garstka żołnierzy Al-Ḥusajna, a także on sam i jego przyrodni brat Al-'Abbās. Kobiety i dzieci oszczędzono. Był 10. dzień muḥarrama: 'Āszūrā'. 'Āszūrā' stała się drugim – po zamordowaniu 'Alego w 661 roku – wydarzeniem, na którym kształtowała się ideologia rodzącego się szyizmu. Ideologii zwolenników 'Alego: szī'at 'Alī.

Te tragiczne wydarzenia opisane są szczegółowo w muzułmańskiej historiografii – przede wszystkim szyickiej. Choć i w dziełach sunnickich takich jak „Historia” Aṭ-Ṭabariego, *Murūdż adh-dhahab* (Łąki złota) Al-Mas'ūdiego (zm. 956) nie brak opisów często opartych na zaginionych źródłach szyickich.

Przebieg wydarzeń można streścić następująco:

W drodze z Mekki do Al-Kūfy, Al-Ḥusajn spotkał się ze słynnym

poetą Al-Farazdaqiem (zm. 730)¹²⁴, który wypowiedział ważną sentencję „Serca ludzi są z tobą, ale miecze tamtych są przeciw tobie”. Więc to Umajjadzi decydują. Siła złego na jednego.

Spotkanie Al-Ḥusajna z Al-Farazdaqiem

[Asz-Szajch al-Mufīd, *Al-Irszād*, Mu'assasat Āl al-Bajt li-Iḥjā' at-Turāth, Bejrut 2008, t. II, s. 67–68¹²⁵.]

Poeta Al-Farazdaq miał powiedzieć:

W roku sześćdziesiątym (tj. 680) ze swoją mamą udałem się na pielgrzymkę – ḥadždz. Gdy prowadziłem jej wielbłąda, wjeżdżając w święty obszar, spotkałem Al-Ḥusajna Ibn 'Alego opuszczającego Mekkę. Miał ze sobą miecze i zbroje. Spytałem:

- Czyja to karawana?
- Al-Ḥusajna Ibn 'Alego.

Udałem się do niego, pozdrowiłem i rzekłem:

– Oby Bóg ci dał to, czego pragniesz i obdarzył tym, co kochasz. Ale na twego ojca i matkę! Co cię synu Proroka tak spiesznie odciąga od pielgrzymki?

- Gdybym się nie spieszył – odrzekł – zginąłbym.

A potem pytał:

- A ty kto jesteś?
- Jestem arabski mężem. I na Boga o więcej mnie nie pytaj.
- No to powiedz mi coś o tych, co są z tobą.
- Pytasz tego, który wie najlepiej: Serca ludzi są z tobą, ale miecze tamtych są przeciw tobie. Wyrok przychodzi z nieba, a Bóg czyni to, co

¹²⁴ Al-Farazdaq należał do elity poetów okresu umajjadzkiego. Zwykle jego imię (przez zwisko) łączy się z Al-Achṭalem (zm. 710) i Dżarīrem (zm. 729), z którymi prowadził zacięte polemiki poetyckie.

¹²⁵ U Al-Muwaffaqa al-Chuwārizmiego (zm. 1172) opowieść pochodzi od Labaty – syna Al-Farazdaq (Maqāt al-Ḥusajn, oprac. Muhammad Samāwī, Qom 1418, t. I, s. 319).

zechce.

– Prawdę mówisz! – odrzekł. – To Bóg decyduje. Każdego dnia to nasz Pan jest władcą. I gdy wyda wyrok, który jest nam miły, chwalimy Boga za jego łaski, bo Jego należy prosić o pomoc i Jemu okazywać wdzięczność. Kiedy zaś padnie wyrok, jakiego byśmy nie chcieli, pamiętajmy, że Bóg nie odrzuca tego, czym życzeniem była prawda, a marzeniem posłuszeństwo.

– Tak jest. I oby Bóg dał ci to, czego pragniesz i oszczędził ci tego, czego się wystrzegasz.

Spytałem go o sprawę dotyczące dewocjonaliów (*nudhūr*) i obrzędów. Odpowiedział mi i ruszył w dalszą drogę mówiąc: „Pokój tobie!”, po czym się rozstaliśmy.

Zmierzając z Mekki do Al-Kūfy, Al-Ḥusajn wysłał swojego brata stryjecznego Muslima Ibn ‘Aqīla, by powiadomić mieszkańców miasta o swoich zamiarach. W Al-Kūfie wysłannika Al-Ḥusajna powitano z wielkimi honorami.

Tymczasem kalif Jazīd w czasie, kiedy Al-Ḥusajn był w drodze z Mekki do Al-Kūfy, zlecił ‘Ubajd Allāhowi Ibn Ziyādowi – swojemu namiestnikowi w Al-Kūfie, by zapobiegł prozwyckiej rewolcie. ‘Ubajd Allāh zadanie wykonał, zabijając Muslima i przywódców rewolty. Upokorzeni kufijczycy nie wpuścili Al-Husajna do miasta. Al-Ḥusajn z rodziną i niewielkim oddziałem żołnierzy zmuszony był wyruszyć na północ: w kierunku Karbali.

Za Al-Ḥusajnem ruszył z Al-Kūfy ‘Umar Ibn Sa’d¹²⁶ wysłany przez umajjadzkiego namiestnika ‘Ubajd Allāha Ibn Ziyāda z czterema tysiącami żołnierzy. W początkach października 680 roku ‘Umar Ibn Sa’d otoczył Al-Ḥusajna pod Karbalą – miejscowości leżącej kilkadziesiąt kilometrów od Al-Kūfy, nad brzegiem Eufratu zwanym Aṭ-Ṭaff. 10 października 680 r. wojska umajjadzkie rozgromiły garstkę obrońców Al-

¹²⁶ ‘Umar Ibn Sa’d (zm. 685) był synem wybitnego wojskowego Sa’da Ibn al-Waqqāsa.

Husajna i jego rodziny. Szyici nie mieli szans. Zginęli wszyscy, Oszczędzono kobiety i dzieci.

Wydarzenia bitwy pod Karbalą nad Eufratem podsumował Asz-Szajch al-Mufid w dziele *Al-Irszād fi ma'rifat ħudżadż Allāh 'alā al-'ibād* (Przewodnik do poznania Boskich argumentów skierowanych do Jego sług).

Asz-Szajch al-Mufid
Śmierć Al-Ĥusajna

[Asz-Szajch al-Mufid, *Al-Irszād fi ma'rifat ħudżadż Allāh 'alā al-'ibād*,
Bejrut 2008, t. II, s. 31–32:]

Kiedy umarł Mu'āwija, skończył się okres zawieszenia broni, który zabraniał Al-Ĥusajnowi Ibn 'Alemu propagować samego siebie. Ujawniał swój cel jak tylko potrafił, nieustannie wyjaśniał niewiedzącym swoje prawa, gromadząc wokół siebie zwolenników. Nawoływał do dżihadu i zachęcał do walki i wyruszył ze swoimi synami i swoją rodziną ze świątyni Bożej i świątyni Proroka do Iraku, by szukać wsparcia swoich zwolenników przeciw wrogom. Wysłał przed sobą swojego brata stryjecznego Muslima Ibn 'Aqila z misją na rzecz Boga i złożenia mu przysięgi wierności w prowadzeniu dżihadu. Mieszkańcy Al-Kūfy złożyli mu przysięgę na wierność w tej sprawie, zagwarantowali mu wsparcie i doradztwo, zaufali mu i zawarli z nim przymierze.

Ale już wkrótce złamali swoją przysięgę, opuścili go i zdradzili. Zabit go wśród nich, a oni go nie bronili. Wystąpili przeciw Al-Ĥusajnowi, otoczyli go i nie dopuścili, by powrócił do ziemi Boga. Przymusili, by pozostał tam, gdzie nie miał żadnego obrońcy, gdzie nie było ucieczki od nich. Nie dopuścili go do wód Eufratu, by go pokonać i zabić. A on, spragniony, walczył wytrwale w nierównym boju. Przysięgę złamano, dopuszczono do naruszenia jego honoru, nie dotrzymano obietnicy, nie trzymano się umowy. Był męczennikiem tak jak przedtem jego ojciec i jego brat.

Relacja Al-Ja'qūbiego (zm. ok. 905)

„Historia” Al-Ja'qūbiego uchodzi za dzieło prezentujące szyicki punkt widzenia, a w każdym razie wyraźnie go przedstawia. Wydarzenia związane ze śmiercią Al-Ḥusajna Al-Ja'qūbī opisuje w rozdziale dotyczącym kalifatu Jazīda Ibn Mu'āwiji (680-683). Zaczyna o błagalnego listu mieszkańców Al-Kūfy:

[Al-Ja'qūbī, *Tārīch*, oprac. 'Abd al-Amīr Mihnā, Bejrut 2010, t. II, s. 155-:]

Al-Ḥusajn udał się do Mekki, gdzie się zatrzymał na kilka dni. Mieszkańcy Iraku pisali do niego i wysyłali kolejnych posłańców. Ostatnie pismo od nich, jakie do niego dotarło, wysłał Hānī' Ibn Abī Hānī' oraz Sa'īd Ibn 'Abd Allāh al-Chath'amī:

W imię Boga miłosiernego i litościwego!

Do Al-Ḥusajna Ibn 'Alego od zwolenników: wierzących i muzułmanów.

Przybywaj tutaj natychmiast! Ludzie ciebie czekają. Nie mają innego imama prócz ciebie. Spiesz się więc, spiesz!

Pokój tobie!

Al-Ḥusajn wysłał do nich Muslima Ibn 'Aqīla¹²⁷ z pismem i wiadomością, że przybywa do nich w ślad za pismem. Gdy Muslim przybył do Al-Kūfy, ludzie zgromadzili się, przekazując mu przysięgę na wierność dla Al-Ḥusajna. Przysięga zawierała układ i umowę, w której zapewniali o swojej pomocy, wsparciu i wierności.

Wtedy Al-Ḥusajn wyruszył z Mekki do Iraku.

Kalif Jazīd mianował 'Ubajd Allāha Ibn Zijāda swoim namiestnikiem w Iraku. Napisał do niego:

¹²⁷ Muslim Ibn 'Aqīl był bratem stryjecznym Al-Ḥusajna – ich ojcowie byli braćmi.

Powiadomiono mnie, że mieszkańcy Al-Kūfy napisali do Al-Ḥusajna, by do nich przybył, i że Al-Ḥusajn wyruszył do nich z Mekki. Twój kraj, jak żaden inny, cierpi z jego powodu, twoje czasy jak żadne inne są również tym dotknięte. Więc zabij go. Bo jeśli nie, wrócisz do swoich przodków i swojego ojca, ‘Ubajdzie. Miej się więc na bacności i staraj się, by ci nie umknął.

‘Ubajd Allāh Ibn Zijād przybył do Al-Kūfy, gdzie był już Muslim Ibn ‘Aqīl i przebywał u Hāni’a Ibn ‘Urwy. Hāni’ był bardzo chory. A był przyjacielem [namiestnika kalifa] ‘Ubajd Allāha Ibn Zijāda. Kiedy ‘Ubajd Allāh Ibn Zijād przybył do Al-Kūfy, powiadomiono go o chorobie Hāni’a. Postanowił go odwiedzić. Hāni’ zwrócił się do Muslima Ibn ‘Aqīla i grupy jego towarzyszy:

– Kiedy ‘Ubajd Allāh Ibn Zijād rozsiądzie, powiem: „Przynieście coś do picia”. Wtedy wy wyjdziecie i go zabijecie.

Zaprowadził ich do domu, a sam usiadł na ganku.

Zjawił się ‘Ubajd Allāh Ibn Zijād. Rozsiadł się wygodnie, a wtedy Hāni’ zawołał: „Przynieście coś do picia!”. Ale tamci nie wyszli. „Przynieście coś do picia! – zawołał ponownie. – Co was zatrzymuje?” A potem powtórzył: „Przynieście coś do picia, nawet za cenę mojego życia!”

‘Ubajd Allāh Ibn Zijād zrozumiał o co chodzi. Podniósł się, wyszedł od Hāni’ego i posłał strażę w poszukiwaniu Muslima.

Muslim ze swoimi towarzyszami ruszył do walki, bo nie wątpił w wierność swoich i szczerłość zamiarów swoich ludzi. Walczył z ‘Ubajd Allāhem, ale go pojmano, a ‘Ubajd Allāh go zabił, a potem kazał wlec za nogi po suku. Zabił też Hāni’ego Ibn ‘Urwę za to, że gościł Muslima w swoim domu i go wspomagał.

Dalsze wydarzenia tak opisuje Asz-Szajch al-Mufid:

[Tamże, s. 108/333:]

A potem Al-Ḥusajn usiadł przed namiotem. Przyprowadzono mu jego synka 'Abd Allāha, zaledwie dziecko. Al-Ḥusajn posadził go na kolanach, a wtedy żołnierz z plemienia Banu Asad strzelił z łuku i zabił dziecko. Al-Ḥusajn wypełnił dłoń jego krwią i rozlał ją na ziemię, mówiąc:

– Panie! Jeśli szczeniłeś nam pomocy niebios, to niech to służy dobru. Zemścij się dla nas na tych niesprawiedliwych ludziach!

Wziął dziecko na ręce i ułożył obok innych zabitych ze swojej rodziny.

[...]

Grupa żołnierzy ruszyła na Al-Ḥusajna, nie pozwalając mu dotrzeć do obozowiska. Był coraz bardziej spragniony. Kiedy wspiął się na wydmy, by dojść do Eufratu, zobaczył przed sobą swojego brata Al-'Abbāsa. Jednak konnica Ibn Sa'da zagroziła mu drogę, a człowiek z plemienia Banū Dārim zawołał:

– Nie dopuszczajcie go do Eufratu, nie pozwólcie mu się napić!

Na to Al-Ḥusajn zawołał:

– Jestem spragniony!

Zezłościło to Dārimijczyka, strzelił z łuku i strzała utkwiała w szyi Al-Ḥusajna. Wyrwał strzałę, podniósł ręce do szyi i dłonie wypełniły się krwią. Strząsnął ją i zawołał:

– Wielki Boże! Skarżę się na to, co się wyczynia z synem córki Twojego Proroka!

I wrócił na swoje miejsce, a pragnienie tylko się wzmagало.

Tymczasem wojska otoczyły Al-'Abbāsa i odcięły go od Al-Ḥusajna. Al-'Abbās walczył samotnie. W końcu go zabito. Zginął z rąk Zajda Ibn Warqi al-Ḥanafiego i Ḥakīma Ibn Ṭufajla as-Sinbisiego, cały okryty ranami, niezdolny do jakiegokolwiek ruchu.

Same wydarzenia były znacznie bardziej tragiczne. Opisano je w licznych dziełach historycznych i specjalnych opowieściach o

zamordowaniu Al-Ḥusajna (maqtal Al-Ḥusajn), na przykład Abū Michnafa (zm. 774)¹²⁸, Al-Chuwārizmiego (zm. 1172)¹²⁹

Egiptski historyk Dżalāl ad-Dīn as-Sujūṭī (zm. 1505) w „Historii kalifów” (*Tārīḥ al-chulafāʾ*) tak przedstawia reakcję na śmierć Al-Ḥusajna:

[Dżalāl ad-Dīn as-Sujūṭī, *Tārīḥ al-chulafāʾ*, Qaṭar 2013, s. 341:]

Kiedy zabito Al-Ḥusajna, świat się zatrzymał na siedem dni, a słońce na ścianach wyglądało jak barwione krokoszem poźółkłe prześcieradła, gwiazdy odbijały się jedna od drugiej. Zabito go w dzień ‘Āszūry. Tego dnia nastąpiło zaciemnienie słońca, a przez sześć miesięcy po jego śmierci niebo na horyzoncie było czerwone. Po tym dniu czerwień była tam widoczna, czego nigdy przedtem nie było.

Powiadają, że tego dnia pod każdym kamieniem odwróconym w tym dniu w Jerozolimie znajdowano świeżą krew. A kurkuma używana przez jego wojska obracała się w popiół. Gdy w ofierze zabili wielbłądnicę należącą do ich wojska, zobaczyli w jej mięsie płonący ogień. Gdy ją upiekli, była gorzka jak kolokwinta. A kiedy ktoś źle się wyraził o Al-Ḥusajnie, Bóg uderzył w niego z niebios dwiema gwiazdami i pozbawił wzroku.

Te z poetycka scharakteryzowane przez As-Sujūṭiego wydarzenia nad brzegami Eufratu (Aṭ-Ṭaff) w Karbali legły u podstaw ideologii szyickiej: toposu prześladowań i celowego mordowania potomków Proroka przez sunnickie władze. Symbolem niesprawiedliwości i tyranii stał się

¹²⁸ Abū Michnaf (zm. 774) jeden z pierwszych historyków arabskich. Jego oryginalne dzieła nie zachowały się, znany jest z licznych cytatów u takich autorów jak At-Taḥarī czy Ibn ‘Asākir.

¹²⁹ Al-Muwaffaq al-Chuwārizmi al-Makkī (1091-1172). Teolog, reprezentujący nurt muʿtazylicki. Przez teologów sunnickich oskarżany o reprezentowanie ekstremizmu szyickiego i cytowanie fałszywych ḥadithów o ‘Alim.

kalif Jazīd, a marzenie o tym, że w świecie kiedyś zapanuje sprawiedliwość, uosabiał ostatni imam szyicki Muḥammad. Jako ledwie kilkunastoletnie dziecko zniknął w 874 roku w Samarze i ma powrócić w nieokreślonej przyszłości jako *mahdī*: zbawca prowadzony przez Boga. Szyicy wciąż na niego czekają.

W szyizmie idea idealnego przywódcy społeczności wszystkich muzułmanów – imama kierowanego przez Boga, czyli mahdiego – kształtowała się od samych początków ruchu. Pierwszym kandydatem na mahdiego był sam ‘Alī Ibn Abī Ṭālib. W otoczeniu kalifa ‘Alego Ibn Abī Ṭāliba (zm. 661) działał ‘Abd Allāh Ibn Saba’, który propagował ideę, jakoby ‘Alī był mahdim. Ponieważ ‘Abd Allāh Ibn Saba’ był Żydem (a w każdym razie wyznawcą judaizmu), uważa się, że być może idea mesjasza powstała w islamie jako judaistyczna kalka.¹³⁰ Niektóre źródła arabskie podają, że ‘Abd Allāh Ibn Saba’ nie tylko uważał ‘Alego za mesjasza, ale nawet za boga, i z tego powodu został wygnany z Al-Kūfy do Al-Madā’īnu. Wszystkie niemal źródła potwierdzają, że posłannictwo ‘Alego miało mesjański charakter. Ibn Saba’ najpierw uważał, że ‘Alī jest prorokiem, zaś po jego śmierci zaczął twierdzić, że ‘Alī wcale nie umarł, lecz przebywa w ukryciu i kiedyś powróci jako mahdī, by sprawić, że na Ziemi zapanuje sprawiedliwość, a wśród ludzi wzajemne poszanowanie, teraz bowiem panuje niesprawiedliwość i tyrania.¹³¹ Tę ideę, że przyszły mahdī jest nieobecny określano arabskim mianem *ghajba*, czyli ‘nieobecność’. *Ghajba* stała się jednym z centralnych pojęć islamu szyickiego.

W działalności Ibn Saby mamy do czynienia z najwcześniejszą, pierwotną ideą mahdyzmu. Jest to mahdyzm wiązany z osobą ‘Alego.

¹³⁰ H. Halm, *Die islamische Gnosis. Die Extreme Schia und die ‘Alawiten*, Zurych i Monachium 1982, s.34-35, cytuje herezjografów An-Naubachtiego i Al-Qummiego, według których było to przeniesienie do islamu żydowskiej herezji.

¹³¹ Tamże, s. 36.

Najważniejszą cechą tej idei jest koncepcja powrotu (zwana po arabsku: *radż'a*), która stanowi podstawę późniejszych ruchów mahdystowskich w szyizmie imamickim.¹³²

W wypadku Alego ważne jest jeszcze coś innego: uznanie Alego za dziedzica Mahometa w jego działalności jako proroka. 'Alī ma być pełnomocnikiem – *waṣī* – proroka Mahometa, ma wypełniać dziedzictwo po nim (*waṣījja*). Często widzi się w tej idei przeniesienie judaistycznego pojmowania związków między Mojżeszem a Joziem. Według tej koncepcji 'Alī uważany był za kontynuatora misji Mahometa, swoim odrodzonym Mojżeszem.¹³³ Ważne jednak są nie tyle źródła tej idei, ile cała oryginalna koncepcja. Pierwotny mahdi łączył w sobie dwie funkcje: mesjasza i zbawcy oraz proroka przynoszącego posłannictwo Boże. Po tragicznej śmierci w 680 roku Al-Ḥusajna, syna 'Alego, wśród mieszkańców Al-Kūfy zaczęły narastać nastroje przeciwne oficjalnej władzy kalifów umajjadzkich uznawanych za niecnym uzurpatorów. Ruchy te wspierały ród 'Alego Ibn Abī Ṭāliba, ponieważ był to ród najbliższy związany z Prorokiem.

Al-Muchtār, który po śmierci Al-Ḥusajna walczył z Umajjadami uważał, że trzeci syn 'Alego – Muḥammad Ibn al-Ḥanafijja – jest mahdim. Najwyraźniej przejął ideę 'Abd Allāha Ibn Saby, który najpierw widział w 'Alim proroka, a dopiero po jego śmierci – mahdiego. Muḥammad Ibn al-Ḥanafijja od razu został uznany za mahdiego. Kiedy Al-Muchtār wystąpił ze swoją tezą, sam Muḥammad Ibn al-Ḥanafijja przebywał w Medynie, i być może początkowo nic o całej sprawie nie wiedział. Niemniej idea mahdiego, który miał poprowadzić ludzi przeciwko

¹³² Postaci Ibn Saby poświęcona jest praca Seana W. Anthony'ego *The Caliph and the Heretic. Ibn Saba' and the Origins of Shi'ism*, Leiden-Boston 2012.

¹³³ Na ten temat: P. Crone i M. Cook, *Hagarism. The Making of the Islamic World*, Cambridge University Press 1980, s. 28. Natomiast koncepcja obojga autorów, że chodziło o to, by przygotować atmosferę dla przyszłego mahdiego i podkreślanie, jakoby 'Alī nie miał rodzinnie nic wspólnego z prorokiem Mahometem, wydaje się mało prawdopodobna.

władcom umajjadzkim, spotkała się z dobrym przyjęciem wśród mieszkańców Al-Kūfy. Po raz pierwszy stało się tak, że żyjącą osobę uznano za mesjasza i oczekiwano jej przybycia. Dla Muḥammada Ibn al-Ḥanafijji przygotowano nawet tron, ale nie opuścił on Medyny i nigdy się nie pojawił w Al-Kūfie. W 686 roku powstanie antyumajjadzkie Al-Much-tāra zostało stłumione, on sam zaś zginął.

Ale idea mahdiego utożsamianego z Muḥammadem Ibn al-Ḥanafijją przetrwała jeszcze przez jakiś czas. Przejął ją człowiek imieniem Kajsān, i od niego ruch ten przyjął nazwę kajsānijja. Kajsānijja przetrwała około stu lat, a związane z nią koncepcje stale ewoluowały. Ewolucja polegała przede wszystkim na nieustannej rozbudowie idei mahdiego. Kajsānici wprowadzili do hierarchii mahdystowskiej postać pełnomocnika (wspomnianego waṣiego), który po zniknięciu mahdiego reprezentuje go na ziemi. Po śmierci Muḥammada Ibn al-Ḥanafiyji w 700 roku pełnomocnikiem (czyli waṣim) został jego syn Abū Hāszim¹³⁴, po nim zaś niejaki Ibn Ḥarb itd. Idea mahdiego ulegała ewolucji; był on już nie tylko żywym, choć nieobecnym mahdim¹³⁵, lecz zmienił się w mahdiego ukrytego, który jest oczekiwany, i który ma się pojawić. W ten sposób ideologia dostosowywała się do konkretnych warunków.

¹³⁴ Abū Hāszim był związany z pierwszymi Abbasydami, o czym będzie mowa dalej.

¹³⁵ Wzorem 'Abd Allāha Ibn Saby, który po śmierci 'Alego widział w nim żywego i oczekiwanego mahdiego, również po śmierci Muḥammada Ibn al-Ḥanafijji kajsānici uznali go za fizycznie nieobecnego mahdiego.

Ibn Chaldūn (zm. 1406) tak opisuje ideę mahdiego w islamie:

Ibn Chaldūn
Kim jest mahdi?

[Ibn Chaldūn, *Al-Muqaddima*, r. III 52, s. 555:]

Pośród wszystkich ludów islamu w ciągu wieków panowało przekonanie, że na końcu czasu powinien się pojawić człowiek z rodu Proroka, który umocni religię i objawi sprawiedliwość. Muzułmanie pójdą w ślad za nim, on zaś przejmie władzę we wszystkich królestwach islamu. Będzie się nazywał mahdim. Pojawienie się Ad-Dadżdżāla¹³⁶ i dalsze wydarzenia to oznaki nastania Ostatecznej Godziny utrwalone w wiarygodnej tradycji. Zjawi się wówczas Jezus, który zabije Ad-Dadżdżāla, albo też pojawi się razem z mahdim i pomoże mu zabić Ad-Dadżdżāla, a potem razem z mahdim poprowadzi modły.

W głównym nurcie szyitów rodziła się legenda o męczeństwie Al-Ḥusajna. Był w końcu wnukiem proroka Mahometa. Ważne też były dalsze tragiczne wydarzenia: losy głowy zabitego Al-Ḥusajna oraz pierwsze reakcje mieszkańców Al-Kūfy, które znalazły wyraz w ruchu „pokutników” (tawwābūn).

W *Ansāb al-aszrāf* Al-Balādhurī szczegółowo przedstawia scenę zabicia Al-Ḥusajna. Przywołuje relacje licznych świadków, pokazuje okrucieństwa wojny. Pod koniec swoich opowieści opisuje losy głowy Al-Ḥusajna: „Al-Ḥusajna zabito w Karbali, a zabił go Sinān Ibn Anas. Głowę odrąbał mu Chauī Ibn Jazīd. Zaniósł ją Ibn Zijādowi, a ten przesłał ją do Jazīda przez Miḥfaza Ibn Tha'labę.” (Al-Balādhurī, *Ansāb al-aszrāf*, oprac. W. Madelung, Bejrut 2003, t. II, s. 603).

¹³⁶ Ad-Dadżdżāl oznacza fałszywego proroka, Antychrysta, który ma się pojawić przed końcem świata.

As-Sujūṭī (zm. 1505) – autor znacznie późniejszy w *Tārīḥ al-chu-lafā'* (Historii kalifów), op.cit., s. 343 – tak to skomentował: „Kiedy zabito Al-Ḥusajna i jego braci, Ibn Zijād przesłał ich głowy Jazīdowi. Ten najpierw się ucieszył, że ich zabito, ale potem tego żałował, gdy muzulmanie go za to potępili. Ludzie go znienawidzili i postąpili słusznie.”

Okrutnych szczegółów opisujących losy głowy jest mnóstwo. Tradycja przetrwała do naszych czasów. Głowa Hadżiego Murata – awarskiego bojownika zabitego przez Rosjan w połowie XIX wieku – do dziś spoczywa w petersburskim muzeum pośród wielu innych i czasem jest pokazywana.¹³⁷

W czasie tragicznych wydarzeń w Karbali Ibn Zijād był namiestnikiem kalifa w Al-Kūfie, a Jazīd to panujący kalif w Damaszku. Głowa Al-Ḥusajna znalazła się w Damaszku, stolicy Umajjadów: „głowę Al-Ḥusajna pochowano w murze zamku. A może gdzie indziej. Ale ludzie mówią, że w zamku. Zakopano ją głęboko.” (Al-Balādhurī, op.cit., s. 600-601).

Szczególne znaczenie dla kształtowania się szybkiej idei zadośćuczynienia za wyrządzone im krzywdy miała reakcja samych mieszkańców Al-Kūfy po śmierci Al-Ḥusajna. Szybko przyszło otrzeźwienie i szyici zrozumieli, że zdradzili swojego przywódcę. Około stu kufijczyków zgromadziło się w domu towarzysza Proroka Sulajmāna Ibn Ṣurada al-Chuzā'iego (zm. 685). Byli to starsi szyici z Al-Kūfy, świadomi obowiązków gminy. Uznali, że należy pomścić zamordowanie Al-Ḥusajna i odpokutować za nieczne zachowanie. Dlatego nazwano ich tawwābūn pokutnicy. Szybko zgromadzili zwolenników, ale do czasu śmierci kalifa umajjadzkiego Jazīda w 683 działali potajemnie i organizowali się. Nie mieli szans odzyskania władzy, odwrócenia historii, ale mimo wszystko postanowili pomścić śmierć Al-Husajna. Po śmierci kalifa Jazīda (w roku

¹³⁷ Ani Kokobobo, *Why does Russia need Hadji Murat's head? Hadji Murat, Dagestani identity and Russia's colonial exploits*, w: *Russia's Regional Identities, The Power of the Provinces*, Routledge 2018.

683) uznali, że mogą rozpocząć jawną działalność. Wyszli z okrzykiem: „Pomścimy Al-Ḥusajna!” (*jā la-thārāt Al-Ḥusajn*). Szybko się jednak okazało, że nie będą w stanie pokonać Umajjadów. Uznali, że ich obowiązkiem jest wyrażenie skruchy. Po arabsku *tauba*. I tę skruchę wyrażali na wiele sposobów. Po pierwsze wyrażając żal za to, na co przystali i do czego doprowadzili. Po drugie odtwarzając wydarzenia śmierci Al-Ḥusajna. Tak się zorganizował tłum pokutników (*tawwābūn*) wyrażających swój żal za winy wyruszył z Al-Kūfy do Damaszku.

Ruch Sulajmāna Ibn Ṣurada napotkał na sprzeciw z wieku stron. Przede wszystkim władz umajjadzkich. A ‘Abd Allāh Ibn az-Zubajr prowadził własną politykę: uznał, że jest kalifem i działał w Mekce. Z kolei szyita Al-Muchtār¹³⁸ twierdził, że Sulajmān Ibn Ṣurad nie ma kompetencji do walki z Umajjadami.

W 685 r. pokutnicy jednak wyruszyli. Było ich około czterech tysięcy. Najpierw zatrzymali się w Karbali przy grobie Al-Ḥusajna, a potem ruszyli na Damaszek – stolicę Umajjadów. Nie dotarli. Pod miejscowością ‘Ajn al-Warda¹³⁹ starli się z armią umajjadzką pod wodzą Ḥuṣajna Ibn Numajra¹⁴⁰. Umajjadzi wycięli szyickich pokutników w pień, zginął też Sulajmān Ibn Ṣurad.

Kiedy wojska umajjadzkie ich powstrzymały w bitwie pod ‘Ajn al-Warda nad Eufratem i niedobitki powróciły do Al-Kūfy, skupiono się na przypominaniu wydarzeń pod Karbalą. Zrodziły się widowiska pasyjne łączące obie idee: żalu i pamięci o męczeństwie Al-Ḥusajna i jego

¹³⁸ Al-Muchtār ath-Thaqafī (zm. 685) przywódca szyckiego powstania w Al-Kūfie po śmierci Al-Ḥusajna (680) i kalifa Jazīda (683). Stał się eponimem nurtu kajsānickiego; kajsānici za kalifa i imama uważali Muḥammada Ibn al-Ḥanafiję – trzeciego syna ‘Alego.

¹³⁹ Dzisiejsze miasto Ra’s al-‘Ajn w Syrii. Tak twierdzi Al-Balādhuri w *Dżumal min al-Ansāb*, t. VI, s. 363.

¹⁴⁰ Ḥuṣajn Ibn an-Numajr (zm. 686) był jednym z najsłynniejszych przywódców armii umajjadzkiej na wschodzie kalifatu. Doświadczenie w walkach zdobywał jeszcze w czasie wojen odszczepieńczych w 632 roku. Zginął w walkach z ‘Abd Allāhem Ibn az-Zubajrem.

bliskich. Nazwano je *ta'zija*: „opłakiwanie”. *Ta'zije* z czasem przerodziły się w stały element kultury szyickiej: co roku w rocznicę wydarzeń w Karbali (według kalendarza muzułmańskiego) odtwarzane są w formie widowisk, w których uczestniczą tłumy wiernych.

Po wielkim zamieszeniu roku 680, czyli drugiej fitnie, śmierci Al-Ḥusajna, krótkim panowaniu jego syna Jazīda, i Mu'āwiji II, w ramach rodu Umajjadów doszło do rozłamu. W 684 r. skończyło się panowanie gałęzi sufjanidzkiej i władzę przejęła gałąź marwanidzka Umajjadów, którą zapoczątkował nowy kalif Marwān (684-685). Marwān był bratem stryjecznym zamordowanego w 656 roku kalifa 'Uthmāna. Za Marwanidów sytuacja polityczna i gospodarcza normalizowała się. Nastąpił czas pokoju, organizowania administracji państwa i podbojów. Marwān nie zdążył wiele zrobić, natomiast jego syn 'Abd al-Malik zaczął tworzyć potęgę państwa islamu.

Kalifat 'Abd al-Malika

'Abd al-Malik (646-705, panował 685-705) był najwybitniejszym kalifem umajjadzkim. Jego panowanie to szczyt potęgi Umajjadów. Podboje trwały na wszystkich frontach i przynosiły wielkie sukcesy. Ale najważniejszym dziełem 'Abd al-Malika było uporządkowanie wewnętrznej sytuacji w kalifacie. Dochody imperium rosły i pozwalały na finansowanie wielkich przedsięwzięć. To 'Abd al-Malikowi zawdzięczano budowę w Jerozolimie Kopyły na Skale – symbolu potęgi islamu. 'Abd al-Malik ujedynolicił finanse państwa i do administracji wprowadził język arabski. Rozpoczął się proces budowy jednolitego systemu prawa, uśmierzone liczne bunty dzięki wybitnemu i bezwzględnemu wodzowi Al-Ḥadżdżadżowi Ibn Jūsufowi.

'Abd al-Malik przejął władzę po swoim ojcu Marwānie (panował 684-685) i natychmiast musiał walczyć o władzę w Mekce ze zbuntowanym 'Abd Allāhem Ibn az-Zubajrem. Ibn az-Zubajr był synem Az-Zubajra, który niegdyś wraz z Ṭalhą wspierał 'Ā'iszę w buncie przeciw

kalifatowi 'Alego. Po śmierci kalifa Mu'āwiji odmówił posłuszeństwa jego następcy Jazīdowi, przyłączył się do szyickiej opozycji i w Mekce ogłosił się kalifem.

Wojska umajjadzkie Jazīda oblegały miasto, ale po śmierci Jazīda w 683 roku wycofały się. Ibn az-Zubajr odbudował zniszczoną w czasie oblężenia Al-Ka'bę i zaczął umacniać kalifat. Zyskał poparcie na znacznych obszarach kalifatu – m.in. w Mezopotamii, Iranie i Egipcie. A co najważniejsze – wśród szyitów. Te wydarzenia – a więc rozgromienie szyitów w 680 r. u bunt Ibn az-Zubajra – rozpoczęły drugi rozgardiasz, drugą fitnę. Bunt Ibn az-Zubajra zdołał uśmierzyć 'Abd al-Malik dopiero w 691 roku dzięki bezwzględnemu Al-Ḥadżdżādźowi Ibn Jūsufowi.

Opowieść o wysłaniu Al-Ḥadżdżādźa Ibn Jūsufa przez 'Abd al-Malika po to, by walczył z Ibn az-Zubajrem

[Aṭ-Ṭabarī, t. VI, s. 174; II. 829-:]

W tym roku (tj. 72/691) 'Abd al-Malik wysłał Al-Ḥadżdżādźa Ibn Jūsufa do Mekki, by usunął stamtąd 'Abd Allāha Ibn az-Zubajra. Przyczyną tego, że wysłał Al-Ḥadżdżādźa Ibn Jūsufa a nie kogoś innego było to, że kiedy 'Abd al-Malik, kiedy chciał powrócić do Syrii, podszedł do niego Al-Ḥadżdżādź Ibn Jūsuf i powiedział:

– Przywódcu Wiernych! Śniło mi się, że pojmałem 'Abd Allāha Ibn az-Zubajra i obdarłem ze skóry. Wyślij mnie przeciw niemu i powierz mi walkę z nim.

Wysłał go więc z gromadą wojsk syryjskich. Dotarli do Mekki, 'Abd al-Malik udzielił im rękojmi bezpieczeństwa pod warunkiem, że pozostaną mu posłuszni.

[Tu pojawia się w formie dygresji inna relacja:]

Wyruszył na czele dwóch tysięcy syryjskich żołnierzy w miesiącu dżumāda roku siedemdziesiątego drugiego. Nie ruszył przez Medynę – wybrano drogę przez Irak, by się zatrzymać w Aṭ-Ṭā'ifie. Natomiast

oddziały konne ruszyły do ‘Arafy. Ibn az-Zubajr też wysłał oddział i doszło do walki. Konnica Ibn az-Zubajra została pokonana i wojska Al-Ḥadżdżādża wróciły triumfalnie ogłosiły zwycięstwo. Al-Ḥadżdżādż napisał do ‘Abd al-Malika z prośbą, by mu pozwolił na oblężenie Ibn az-Zubajra i wejście do świętego miasta. Powiadał go także, że siły Ibn az-Zubajra się wyczerpały i że większość wojska go opuściła. Prosił też o posiłki. ‘Abd al-Malik mu odpowiedział a także napisał do Ṭāriqa Ibn ‘Amra, by dołączył do ze swoimi wojskami do Al-Ḥadżdżādża. Ṭāriq wyruszył z pięcioma tysiącami swoich i dołączył do Al-Ḥadżdżādża.

Do At-Ṭā’ifu Al-Ḥadżdżādż przybył w sza’bānie roku siedemdziesiątego drugiego (grudzień 691-styczeń 692), a kiedy nastał miesiąc dhū al-qa’da (25 marca 692) Al-Ḥadżdżādż wyruszył z At-Ṭā’ifu. Zatrzymał się w Bi’r Majmūn¹⁴¹ i rozpoczął oblężenie Ibn az-Zubajra.

Tego roku – w czasie oblężenia Ibn az-Zubajra – Al-Ḥadżdżādż odbył pielgrzymkę. A Ṭāriq przybył do Mekki na początku miesiąca dhū al-ḥiǧǧa (24 kwietnia 692). Al-Ḥadżdżādż nie okrążył Al-Ka’by, nie dotarł do niej w stroju pielgrzymim, miał bowiem broń. Póki nie zabito ‘Abd Allāha Ibn az-Zubajra, nie zbliżał się do kobiet, ani nie używał wonności. W Dniu Ofiarowania Ibn az-Zubajr złożył ofiarę, ale tego roku ani on ani jego towarzysze nie odbyli pielgrzymki, ponieważ nie stanęli na wzgórzu ‘Arafa.

Muḥammad Ibn ‘Umar opowiadał: Sa’īd Ibn Muslim Ibn Bābak twierdził, że jego ojciec mówił:

W roku siedemdziesiątym drugim udałem się na pielgrzymkę. Przybyliśmy do Mekki od górnej strony. Zobaczyliśmy ludzi Al-Ḥadżdżādża i Ṭāriqa między Al-Ḥadżūnem¹⁴² a Bi’r al-Majmūn. Okrążyliśmy Al-Ka’bę oraz [przeszliśmy między] Aṣ-Ṣafā i Al-Marwā. Po nas ze swoimi ludźmi pielgrzymował Al-Ḥadżdżādż. Widziałem go na koniu na wzniesieniach ‘Arafy¹⁴³. Miał na sobie zbroję i nakarczek (osłonę

¹⁴¹ Bi’r – studnia – Majmūn leży na drodze z Mekki do Al-Miny.

¹⁴² Al-Ḥadżūn wzgórze z cmentarzem w Mekce.

¹⁴³ ‘Arafa lub ‘Arafāt – wzgórze na południe od Mekki, gdzie odbywają się rytuały drugiego dnia pielgrzymki.

karku). Stamtąd wrócił i skierował się do Bi'r al-Majmūn. Nie okrążył Al-Ka'by, ponieważ jego towarzysze byli uzbrojeni. Widziałem, że mieli dużo pożywienia, widziałem też karawanę, która dostarczała pożywienie z Syrii: chleb, jęczmień i mąkę. Byli dobrze zaopatrzeni: kupiliśmy od nich chleba za dirhama i mieliśmy – a było nas trzech – jedzenie aż do Al-Dżuḥfy.¹⁴⁴

‘Abd al-Malik walczył z licznymi przeciwnikami. Ale pierwszym i najważniejszym pozostawał ‘Abd Allāh Ibn az-Zubajr. Arabscy historycy realistycznie odmalowują jego powstanie w Mekce. Szczególnie przejmująca jest rozmowa Ibn az-Zubajra z matką na chwilę przed śmiercią: wzorzec muzułmańskiego patriotyzmu nie negowanego przez żadną ze zwalczających się ze sobą stron.

O tym, jak zabito Ibn az-Zubajra

[Aṭ-Ṭabarī, t. VI, s. 187; II. 844-]

Obleżenie [rezydującego w Mekce] Ibn az-Zubajra rozpoczęło się na początku miesiąca dhū al-qa'da 72 roku, a zabito go siedemnastego dnia miesiąca dżumādā al-awwal roku 73 (692 A.D.). Al-Ḥadżdżādź oblegał Ibn az-Zubajra przez osiem miesięcy i siedemnaście nocy.

[...] Jūsuf Ibn Māhak opowiadał:

Widziałem katapultę, z której strzelano. Rozlegały się grzmoty i widać było błyskawice. Lecące kamienie przysłaśniały gromy i błyskawice. Tak to przeraziło Syryjczyków, że wstrzymali atak. Wtedy Al-Ḥadżdżādź podciągnął swoją suknię, zatknął ją za pas. Złapał kamień do katapulty, załadował i krzyknął: „Strzelajcie!” i zaczął strzelać razem z nimi. Kiedy nastał ranek, uderzyła błyskawica, za nią następna, zabijając dwunastu wojowników.

¹⁴⁴ Al-Dżuḥfa – miejscowość na drodze między Mekką a Medyną.

Syryjczycy stracili zapał, a wtedy Al-Ḥadżdżādż zawołał:

– Syryjczycy! Nie obawiajcie się! Jestem z Tihāmy, a to są błyskawice z Tihāmy. Zwycięstwo jest już nasze, więc się radujcie! Wrogowie też będą trafieni błyskawicami tak, jak wy byliście trafieni.

Następnego dnia były błyskawice i trafionych zostało wielu ludzi Ibn az-Zubajra.

– Spójrzcie – rzekł Al-Ḥadżdżādż. – gromy uderzały w nich wtedy, gdy wy okazywaliście posłuszeństwo, a oni byli nieposłuszni.

I wojna między Ibn az-Zubajrem a Al-Ḥadżdżādżem trwała niemal do śmierci Ibn az-Zubajra. Porzucili go jego ludzie i mieszkańcy Mekki hurmem przyłączyli się do Al-Ḥadżdżādża.

Al-Mundhir Ibn Dżahm al-Asadi powiada:

Widziałem Ibn az-Zubajra w dniu, gdy go zabito. Jego ludzie odeszli od niego, a pozostali porzucali go, przechodząc do Al-Ḥadżdżādża. Było ich niemal dziesięć tysięcy. Powiada się, że wśród tych, którzy go opuścili i odeszli do Al-Ḥadżdżādża byli jego dwaj synowie: Ḥamza i Chubajb. Przyjęli od Al-Ḥadżdżādża rękojmnię bezpieczeństwa.

Ibn az-Zubajr przyszedł do swojej matki – Asmy, kiedy dostrzegł, że od niego uciekają.

– Mamo! – powiedział – Ludzie mnie opuszczają - nawet moi synowie i moja rodzina. Zostało przy mnie tylko niewielu i to takich, którzy zdołają się bronić ledwie chwilę. Ci drudzy dają mi wszystko, czego bym zapragnął z rzeczy doczesnych. Co o tym myślisz?

– Synku – odparła – sam wiesz najlepiej. Jeśli uważasz, że masz rację i opowiadasz się za nią, zmierzaj ku niej. Przecież za nią ginęli twoi towarzysze. Nie pozwalaj, by umajjadzcy młodzieńcy naigrawali się z twojego życia. Ale jeśli pragniesz spraw doczesnych, to złym jesteś sługą Bożym. Przynosisz zgubę sobie samemu i tym, którzy ginęli przy tobie. Jeśli zaś powiadasz: Miałem rację, ale kiedy moi towarzysze stracili siły zo i ja osłabłem, to mówisz coś, co nie godzi się czynić ludziom wolnym ani religijnym. Jak długo przetrwasz na tym świecie? Już lepiej zginąć.

Ibn az-Zubajr podszedł do matki i ucałował jej głowę.

– Na Boga, takie jest moje zdanie – rzekł. – Po dziś dzień wszystko, do czego wzywałem, nie wynikało z przywiązania do tego świata ani z miłości do niego. Do odejścia od niego skłonił mnie jedynie gniew, że mogą być naruszane zakazy Boga. Chciałem jedynie poznać twoje zdanie, a ty umocniłaś moje swoją przenikliwością. Wiedz, mateczko, że dziś mnie zabiją, Ale niech twój żal nie będzie wielki. Poddaj się woli Boga. Albowiem twój syn nie uczynił nic, co zakazane, nie dopuścił się żadnej niegodziwości, nie stosował niesprawiedliwie Boskich wyroków, nie naruszył niczyjego zaufania, nie wyrządził krzywdy muzułmanom ani ich sprzymierzeńcom. Nigdy nie akceptowałem niesprawiedliwości popełnionej przez moich przedstawicieli, lecz wręcz ją potępiałem. Niczego bardziej nie uznawałem od zadowolenia mojego Pana. Na Boga! Nie mówię tego po to, by się usprawiedliwiać. Przecież dobrze mnie znasz. Mówię to po swojej matce, by ją pocieszyć.

– A ja proszę Boga – odparła jego mama – by mój żal po tobie był piękny jeśli odejdziesz przede mną. A jeśli ja odejdę przed tobą, niechaj żal po mnie będzie piękny. Ruszaj więc, bym patrzała, jak postępują twoje sprawy.

– Oby Bóg cię pięknie wynagrodził, matko – odparł Ibn az-Zubajr.
– Nie przestawaj modlić się za mnie ani przedtem ani potem.

– Nigdy nie przestanę – powiedziała. – Nawet gdyby był ktoś, kto zginąłby niesłusznie, ty na pewno zginiesz w słusznej sprawie. Boże wielki! Okazuj miłosierdzie za czuwanie przez całą tę długą noc, i za ten płacz i pragnienie w upały w Medynie i Mekce, za posłuszeństwo okazywane jego ojcu i mnie. Boże wielki oddaję jego sprawę Tobie, przyjmę wszystko co postanowisz. Wynagrodź mnie za ‘Abd Allāha nagrodą należną ludziom oddanym i okazującym wdzięczność.

Muṣ‘ab Ibn Thābit twierdzi, że przeżyła go tylko o dziesięć – a według innych o pięć – dni.

Uśmierzenie buntu ‘Abd al-Malik zawdzięczał Al-Ḥadżdżādźowi Ibn Jūsufowi. Ale nie tylko, albowiem Al-Ḥadżdżādź zdołał również

pokonać rosnących w siłę charydżytów. Do arabskich dziejów wszedł nie tylko jako wybitny wojownik, ale też jako orator; jego mowy w literaturze arabskiej stały się wzorem doskonałej elokwencji. Szczególną sławą cieszyła się jego mowa wygłoszona w meczecie w Al-Kūfie w 694 roku. Cytuje się je w najstarszych klasycznych dziełach arabskich jako najwybitniejszą chwałę czasów umajjadzkich: np. u Al-Balādhuriego (*Al-Ansāb* IX, 266), Ibn Qutajby (*‘Ujūn* II, 343–344), Al-Dżāhizę (*Al-Bajān* II, 347–350), Al-Mubarrada (*Al-Kāmil* I, 380-), Ibn ‘Abd Rabbiiego (*Al-‘Iqd* V, 17-19), Al-Mas‘ūdiego (*Murūdż* V 292–302) i innych. W literaturze orientalistycznej Al-Ḥadżdżādż cieszył się zainteresowaniem badaczy. W 1904 r. Jean Périer opublikował *Vie d’al-Ḥadjdjādż ibn Yousof (41–95 de l’hégire = 661–714 de J.-C.) d’après les sources arabes*. Najnowszym obszernym opracowaniem chwały Al-Ḥadżdżādża jest obszerna rozprawa doktorska z roku 2018 Pameli Markety Klasovej pt. „Empire Through Language: Al-Ḥajjāj b. Yūsuf Al-Thaqafī and the Power of Oratory in Umayyad Iraq” przygotowanej pod kierunkiem Suzanne Pinckney Stetkevych na Uniwersytecie Georgetown w Waszyntonie.

Chwałba Al-Ḥadżdżādża Ibn Jūsufa w Al-Kūfie w 694 r.

[Aṭ-Ṭabarī, *Tārīch*, t. VI, s. 202-204, II. 863–865:]

W tym – 75 roku (694 A.D.) – Al-Ḥadżdżādż przybył do Al-Kūfy. Gdy na czele dwunastu jeźdźców na rasowych wielbłądach wyruszał z Medyny, otrzymał pismo od ‘Abd al-Malika, który po śmierci Biszra Ibn Marwāna¹⁴⁵ powierzył mu namiestnictwo w Iraku. Do Al-Kūfy wkroczył w samo południe, przez nikogo nie oczekiwany, bo wcześniej Biszr wysłał Al-Muhallaba do Al-Ḥarūrījji¹⁴⁶. Zaczął od meczetu. Wszedł do

¹⁴⁵ Biszr Ibn Marwān był namiestnikiem w Al-Kūfie w latach 691–694.

¹⁴⁶ Al-Muhallab Ibn Abi Šufra (zm. 702) walczył w imieniu kalifa z charydżytami. Al-

środką owinięty czerwonym jedwabnym turbanem i powiedział z minbaru: „Sprowadźcie mi tutaj ludzi!” Myśleli, że on oraz ci, którzy są z nim, to charydźcy. Kiedy jednak zebrali się wokół niego, odsłonił twarz i rzekł:

Jestem człowiekiem otwartym, stąпам górkimi ścieżkami,
a rozpoznacie mnie, kiedy turban założę.¹⁴⁷

I na Boga! Zło traktuję tak, jak na to zasługuje i odpowiednio odpłacam. Oto widzę głowy, które dojrzały, by je ściąć! Należą do mnie. Widzę krew, która spływa na brody spod turbanów.

Oto „wojna podciągnęła nogawki”¹⁴⁸

To czas wysiłku, więc przyspieszcie – wielbłądy – kroku.

Noc je osłoniła, gdy prowadził je Al-Ḥuṭam¹⁴⁹,

A nie był pasterzem wielbłądów ani owiec,

Nie był też rzeźnikiem nad swoim rzeźniczym stołem.

*

Noc ich osłoniła pod wytrwałym wodzem,

Który ich wy dostał z bezkresnej pustyni.

Był obcym przybyszem, nie był beduinem.

To nie czasy niechętne spotkaniom:

oto pojawiły się pięknoszyje młode wielbłądzice

podobne do stepówek w locie.

Ḥarūrijja po bitwie pod Šifīnem stała się głównym ośrodkiem charydźcyckim.

¹⁴⁷ Wiersz Suhajma Ibn Wathila ar-Rijāhiego (zm. 680). Turban zakładano przystępując do wojny, zdejmowano w czasie pokoju: العمامة قتلّيس عند الحرب وتوضع عند السلم.

¹⁴⁸ „(Wojna) podciągnęła nogawki” (Wojna) قد شَعَرَتْ الحرب عن ساقها تشميرًا – przysłowie.

¹⁴⁹ Według Al-Iṣfahāniego, autora wielotomowej „Księgi pieśni” (*Al-Aghāni*, t. 15, s. 254–255) Al-Ḥuṭam to przydomek Szurajḥa Ibn Ḍubaj’y, wojownika, który wyprowadził wojską z bezwodnej pustyni i uratował od śmierci z pragnienia. Przydomek Al-Ḥuṭam prawdopodobnie jest związany z rzeczownikiem *ḥaṭma*: susza, brak wody. Cytowany przez Al-Ḥadždżādza wiersz Suhajma nawiązuje do tych wydarzeń.

Ludu Iraku! Nie da się mnie ścisnąć jak figi, nie wystraszy się mnie potrząsaniem pustych bukłaków. Jestem pełen sił, gotów na wszystko. Przywódca wiernych 'Abd al-Malik wysypał strzały swojego kołczanu i uznał, że jestem najtwardszą ze strzał, najtrudniej ją złamać. Więc wysłał mnie do was, ponieważ od dawna wywoływaliście bunty i kroczyliście drogą występku. Jak z pnia drzewa zedrę z was korę, zwiążę was jak pełne cierni drzewo salama¹⁵⁰, przetrzępię jak obce wielbłądy przy naszym wodopoju. Przysięgam na Boga, że wypełniam swoje obietnice, najpierw mierzę, a potem kroję. Dość mam tych zgromadzeń i pustej gadaniny. Co to ma do rzeczy? Albo będziecie kroczyć słuszną ścieżką prawdy, albo sprawię, że każdy z was będzie musiał szukać ochrony dla własnego ciała. Jeśli za trzy dni znajdę tu kogoś z tych, których ścigał Al-Muhallab, rozleję jego krew i odbiorę mu jego własność.

Skończył, poszedł do swojego domu i nic więcej nie powiedział.

Schyłek Umajjadów

Kalif Al-Walid II Ibn Jazid

Krótkie panowanie Al-Walida II – 743–744 – wiąże się z konfliktem zwanym trzecią fitną. Był to konflikt, który doprowadził do upadku dynastii i przejęcia władzy przez Abbasydów.

Al-Walid II wyrósł w środowisku dającym upust rozrywkom, zachwycającym się piękną poezją, śpiewem, polowaniami. Ojciec – kalif Jazid II – bardziej się interesował poezją niż rządzeniem. Większość życia spędził w zamkach i pałacach rozsianych na pustyniach Syrii:

¹⁵⁰ Związać jak drzewo *salama*: عَصَبَهُ عَصَبَ السَّلْمَةِ przysłowie oznaczające wymuszanie na skąpcu oddanie majątku. *Salama* to drzewo pełne cierni, które przed wycięciem trzeba było związać.